



GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 7 ROK II LIPIEC-SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 2002 Cena 1,5 PLN

Do kolekcji wielu swoich sukcesów Zespół Regionalny Pieśni i Tańca Ludowego "Skalnik" dołączył "Złote Serce Żywieckie" i "Brazową Ciupagę" z MFZG w Zakopanem. O zespole "Skalnik" piszemy na stronach 11, 12, 14, 16. ↓



Podczas tegorocznego XXIII Lata w Dolinie Kamionki Starosta Nowosądecki uroczyście wręczył płytę CD Zespołowi Śpiewacemu "Kamionczanki". O imprezie tej piszemy na stronie 15. ↓



Ponadto w numerze:

- str. 2 Wywiad z Wójtem Gminy
- str. 4-5 Historia szkoły w Królowej Górnej
- str. 6 Historia Boguszy
- str. 8 Z życia Parafii Kamionka Wielka
- str. 10 Mysłkowska OSP
- str. 13 Czy możemy skorzystać z SAPARD-u
- str. 15 Sądecki Dzień Kultury

Drodzy Czytelnicy.

Po upalnym lecie i zakończonych wakacjach, czas na relacje z najważniejszych wydarzeń, jakie w tym czasie miały miejsce. W niniejszym numerze „Gminnych Wieści” Czytelnik znajdzie sporo relacji z imprez, które się już odbyły, sporo materiału o sukcesach artystycznych naszych zespołów, jak również prezentację kolejnej wsi i kolejnej szkoły. Także sporo wiedzy o sprawach, jakimi żyje nasza Gmina, dostarczy zapewne wywiad z Wójtem Gminy.

Zapowiada się natomiast gorąca jesień 2002 roku i to nie w meteorologicznym znaczeniu. Wybory do samorządu lokalnego zawsze wzbudzają emocje i aktywność społeczną ludzi zainteresowanych sprawami Małej Ojczyzny. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw wprowadziła wiele istotnych zmian, które podnoszą temperaturę kampanii wyborczej. Znaczne ograniczenie liczby radnych powoduje, iż dla wielu lokalnych aktywistów zabraknie miejsca w łożu samorządowej. Wielu nowych chętnych do współzrządzenia będzie musiało

przekonać do siebie i swojego programu nie tylko swoich bliskich znajomych, ale całą społeczność wiejską, bo to oni stanowią okręg wyborczy. Komitety wyborcze powinny stawiać na ludzi gwarantujących skuteczne działanie, cieszących się określonym autorytetem w środowisku, bo tacy gwarantują sukces. Wielkie emocje wzbudza bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Kandydat na wójta otrzymujący mandat większości społeczeństwa niewątpliwie będzie pierwszą postacią w gminie. Osoba, która dostąpi tego honoru musi również udźwignąć ciężar odpowiedzialności za rozwój gminy. Okres kampanii wyborczej to również czas podsumowań i szczególnego rozliczania tych, którym został powierzony mandat zaufania przed czterema laty. Zanim kolejny raz wrzucimy do urny kartę z zakreślonymi nazwiskami, warto zastanowić się nad trafnością wyboru, dowiedzieć się co oferują nam kandydaci do samorządu, jakie mają rozeznanie w problematyce społecznej, czy ich oferta ma pokrycie w realiach środowiska, czy jest tylko obietnicą bez pokrycia. Każdy z nas ma

swój stosunek do mijającej kadencji i radnych reprezentujących nas w samorządzie gminnym. Warto swoje przemyślenia i poglądy wyrazić na spotkaniach z kandydatami na radnych. Skonfrontować założone programy i składane obietnice z rzeczywistością. Rzeczowa dyskusja nad dokonaniem mijającej kadencji, ocena współpracy radnych z wyborcami przy podejmowaniu różnorodnych decyzji, ich postawa w sytuacjach szczególnie trudnych (a los nie szczędził dramatów ludzkich w tej kadencji) winna być wskazówką dla wszystkich, którzy zechcą wystawić się na publiczny osąd i zaangażować w działalność społeczną. „Gminne Wieści” wyrażają nadzieję, że kolejne wydanie gminnej gazety przyniesie dobre wieści, że wybory do wszystkich szczebli samorządu terytorialnego wygrają ludzie wiarygodni, widzący sprawy społeczne trochę szerzej niż tylko przez pryzmat własnego podwórka i partykularnych interesów, ludzie z inicjatywą i „czyści” moralnie. W jakiej gminie przyjdzie nam żyć, zależy od nas samych.

Redakcja

Rozmowa z Wójtem Gminy Kamionka Wielka

1. Zbliża się koniec obecnej kadencji na Pana stanowisku, nadchodzi, zatem czas na jej podsumowanie. Proszę powiedzieć, jaka była to kadencja w porównaniu do poprzednich?

Po wyborach w 1990 roku powstały w gminach samorządy. Dzi-



siaj po 12 latach ich funkcjonowania widać gołym okiem jak poszczególne wsie zmieniły swoje oblicze. Wzbogaciły się o kolejne obiekty szkolne, sportowe, drogi, sieci telefoniczne, nowoczesne urządzenie

grzewcze w obiektach użyteczności publicznej, wyremontowane ośrodki zdrowia, remizy OSP oraz obiekty instytucji kultury. To przecież nie stało się samo. Za tymi dokonaniem stoją konkretni ludzie, którzy w kolejnych kadencjach Rady Gminy po-

dejmowali decyzje, a potem je realizowali.

Pyta Pan, jaka to była kadencja, czym różniła się od poprzednich? Otóż różnic jest trochę. Przede wszystkim samorządy otrzymywały do realizacji nowe zadania, a w ślad za tym nie zawsze szły wystarczające środki finansowe. Wielokrotnie Rada i radni stawali przed trudnymi dylematami – dofinansowywać zadania zlecone czy tylko realizować zapisane w ustawie o samorządzie gminnym zadania własne. Biorąc pod uwagę fakt, że te zadania m.in. sprawy oświaty realizowane były dla dobra mieszkańców naszej Gminy takie decyzje o ich dofinansowaniu były podejmowane. Wracając do pytania – to była dosyć trudna kadencja ze względu na bardzo napięty budżet, natomiast bardzo dobrze układała się współpraca Zarządu z Radą Gminy. Ważne także było to, że mogliśmy wyciągać wnioski z pracy w poprzednich kadencjach. Tamte Rady przetrwały szlaki. Myśmy wiele czerpali z ich doświadczenia. Najważniejsze, że udało nam się wykonać wiele prac, które będą w przyszłości służyć mieszkańcom naszej Gminy.

2. Które z nurtujących spraw spotkał szczęśliwy finał, które natomiast pozostały do załatwienia?

Spraw nurtujących zarówno Zarząd Gminy jak i mnie było i jest bardzo dużo. Udało nam się już wiele zrealizować. Rozpoczęliśmy budowę nowej szkoły w Mszalnicy, jesteśmy przygotowani do rozpoczęcia rozbudowy szkoły w Mystkowie dla potrzeb tamtejszego gimnazjum. Mamy już nowe obiekty wraz z salami gimnastycznymi dla gimnazjum w Kamionce Wielkiej i w Królowej Górnej. Obecnie budujemy salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kamionce Wielkiej /zakończenie budowy w 2004 roku/. W celu zmniejszenia kosztów utrzymania obiektów użyteczności publicznej przeprowadzamy ich termomodernizację. Mam nadzieję, że zadanie to będzie w przyszłym roku kontynuowane i zakończone. Udało nam się także utwardzić kilka kilometrów dróg. Obserwując sieć dróg na terenie Gminy, widać, że wiele już w tym zakresie zrobiono. Bardzo jestem zadowolony, z zaawansowania prac przy kanalizacji. Jest to inwestycja bardzo potrzebna dla naszego środowiska. Obecnie kończymy dokumentację /podstawowy warunek, aby uzyskać dofinansowanie/, mamy już pozwolenie na I etap budowy. Został także złożony wniosek o dofinansowanie z NFOŚ /przewidywany koszt kanalizacji całej Gminy to kwota ok. 50 milionów złotych, czyli 5 całorocznych budżetów naszej Gminy/. Bardzo niepokoi mnie sprawa osuwisk, które znajdują się na terenie naszej Gminy. Sami nie jesteśmy w stanie takiej inwestycji zrealizować. Oczywiście odpowiednie wnioski o dofinansowanie zostały złożone. Teraz mamy nadzieję, że będą one zrealizowane, bowiem na szczeblu krajowym ma powstać specjalny fundusz właśnie na ten cel.

3. W ostatnim numerze „Gminnych Wieści” określił Pan Budżet Gminy na bieżący rok jako wyjątkowo trudny. Jaka jest tego przyczyna, czy nagłośniona przez media dziura budżetowa?

Jeżeli w finansach państwa jest niedobór po stronie dochodów to oczywiście jest, że odbije się to także na budżetach poszczególnych gmin. Ale określając budżet na rok 2002 jako trudny nie tylko to miałem na myśli. Otóż konstrukcja tego budżetu była bardzo napięta. Budżet został uchwalony z niedoborem w wysokości 700 000

złotych, a plan wydatków we wszystkich działach oprócz oświaty został ustalony na poziomie 2001 roku / w niektórych działach ten plan był nawet niższy/. Ponadto po raz pierwszy procent środków przeznaczonych w budżecie na inwestycje osiągnął 25 % ogólnych wydatków Gminy. Obecnie jesteśmy już po ośmiu miesiącach realizacji budżetu i muszę powiedzieć, że jego realizacja dzięki dużej dyscyplinie przebiega w sposób prawidłowy. Oczywiście nie udało się uniknąć pewnych przekroczeń m.in. odśnieżanie, wywóz nieczystości stałych, dożywianie dzieci, ale wyniknęło to z przyczyn obiektywnych. Pragnę zapewnić, że będzie on zrealizowany tak, jak uchwaliła go Rada Gminy.

4. Oświata dominuje w wydatkach budżetu Gminy od wielu lat. Ile jeszcze jest do zrobienia w tym temacie i czy uważa Pan obecną sieć placówek oświatowych na terenie Gminy jako adekwatną do potrzeb i możliwości Gminy?

Tak, ma Pan rację. Wydatki na oświatę w budżecie Gminy stanowią około 60 – 65 % całości wydatków. Jest to bardzo duża pozycja. Ale przecież wychowanie i nauczanie dzieci i młodzieży to najważniejszy wycinek działalności każdej Rady. Oświata musi być jej oczkiem w głowie, chodzi przecież o wychowanie i kształtowanie młodego człowieka. Mam pewność, że pieniądze przeznaczone na oświatę nie są pieniędzmi zmarnowanymi i zapoczątkują w przyszłości. Wiele w dziedzinie oświaty udało nam się zrobić, ale jeszcze trochę spraw pozostało do załatwienia. Jak już wcześniej wspominałem rozpoczęto budowę szkoły w Mszalnicy, kończymy salę gimnastyczną przy szkole nr 2 w Kamionce Wielkiej, jest przygotowany projekt na rozbudowę szkoły w Mystkowie dla potrzeb gimnazjum. Zostanie jeszcze wymiana okien i ocieplenie szkół w Królowej Górnej i Polskiej, Jamnicy oraz Boguszy. I wtedy z czystym sumieniem będziemy mogli powiedzieć, że Gmina stworzyła wspaniałe warunki do nauki dla naszych dzieci.

Na temat sieci szkół wielokrotnie prowadzone były różne dyskusje. W dobie zmian i przechodzenia na gospodarkę rynkową wydaje się, że na pierwszym miejscu powinien znaleźć się pieniądź. Jednak sprawa wychowania i kształce-

nia dzieci to materia bardzo delikatna. Uważam, że dziecko powinno być jak najbliżej swoich rodziców i swojego środowiska. Pomimo że obecna sieć szkół nie jest ekonomiczna, ale wydaje mi się, że jest najlepsza, biorąc pod uwagę dobro dziecka.

5. Czemu dożywianie w szkołach otrzymują nie wszystkie dzieci?

W chwili obecnej poszczególne szkoły nie są w stanie w pełni zapewnić dożywiania dla wszystkich uczniów. Dofinansowanie dożywiania podlega przepisom o pomocy społecznej i nie wszyscy mogą z tego dofinansowania skorzystać. Obecnie w dwóch szkołach działają stołówki, a w pozostałych dzieci i młodzież otrzymują herbatę /lub inny ciepły napój/ oraz kanapkę. W 1999 roku na dożywianie wyasygnowano ok. 32.000 złotych, w roku 2000 kwotę 51.000 złotych, w 2001 - 85 288 złotych a w pierwszym półroczu tego roku wydatkowaliśmy już 72 523 złotych. Cyfry te dokładnie obrazują, że Gmina widzi ten problem i chce to zadanie zrealizować jak najlepiej.

6. Już niedługo mieszkańcy naszej Gminy będą wybierać radnych powiatowych, gminnych no i po raz pierwszy wójta Gminy. Co chciałby Pan im przekazać?

Po utworzeniu województw i powiatów rozpoczął się szerszy proces przekazywania zadań, kompetencji oraz finansów samorządom. W tym roku Społeczeństwo będzie bezpośrednio wybierać nie tylko radnych, ale także wójtów, burmistrzów i prezydentów. W związku z tym na obywatelach ciąży jeszcze większy obowiązek. Znając jednak mieszkańców naszej Gminy wiem, że w sposób znakomity wywiążą się z tego obowiązku. Najważniejsze, aby jak najliczniej pójść do wyborów i oddać swój głos na ludzi, którzy są sprawdzeni, których dobrze znamy i wiemy, na co możemy jako społeczność liczyć, kiedy nowe rady i wójtownie zaczną realizować zadania i rozwiązywać problemy miejscowej społeczności.

Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesu w najbliższych wyborach.

Z Wójtem Gminy Kamionka Wielka mgr Kazimierzem Siedlarzem rozmawiał Kazimierz Ogorzałek

Sesja w gminie

Rada Gminy Kamionka Wielka spotkała się na kolejnym posiedzeniu w dniu 12 września br. Radni przyjęli sprawozdanie z realizacji budżetu gminy za I półrocze 2002 roku. Na koniec I półrocza br ostatecznie plan dochodów gminy wyniósł kwotę 10.549.970 zł, dochody zrealizowano w wysokości 6.296.066 zł co stanowi 59,68% planu. Plan wydatków na koniec I półrocza br wynosi kwotę 12.516.970 zł, zaś wydatki zrealizowano w wysokości 5.284.651 zł, co stanowi 42% planu. Nie wykonanie planu wydatków związane jest z realizacją większości inwestycji w III kwartale br. Decyzją radnych dokonano zmian w budżecie gminy m.in. zrezygnowano z zaciągnięcia kredytu na budowę kanalizacji w wysokości 700.000 zł z uwagi na fakt zakończenia opracowania całości technicznej dokumentacji projektowej I etapu kanalizacji - sieć rozdzielcza z przyłączami oraz głównego kanału II etapu i pokrycia kosztów z tym związanych w wysokości 340.000

zł z dochodów własnych gminy. Zwiększono również środki z dochodów gminy na zakończenie prowadzonych prac termomodernizacyjnych. W informacji o działalności Zarządu Gminy, którą złożył Wójt Kazimierz Siedlarz, omówiono bieżące sprawy gminy. W interpelacjach i wnioskach radni poruszyli m.in. kwestie uzupełnienia żarówek w oświetleniu ulicznym na terenie całej gminy, ofosowania drogi powiatowej na ciągu Królowa - Bogusza, modernizacji lub rozbudowy stacji trafo II w Mystkowie oraz naprawy urządzenia odgromowego na stacji trafo V w Mszalnicy - Zagóra.

mgr inż. Zenon KRUCZEK
Przew. Rady Gminy

Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa w Królowej Górnej.

Jeszcze 40 lat temu szkoły o tej nazwie nie było w sieci szkół polskiej oświaty. Bynajmniej nie dlatego, że w naszym środowisku nie było placówki oświatowej. Była to Szkoła Podstawowa w Królowej Ruskiej. Jak wskazują zapiski, początkiem XX w. czyniono starania o zakup działki pod budowę budynku i utworzenie szkoły. Pewnym jest, że około 1920r. nauka już się odbywała. Świadczą o tym dokumenty w języku Łemków zamieszkujących tę wieś. Była to szkoła jednoklasowa.

Po zakończeniu II wojny światowej i zasiedleniu terenu przez polskie rodziny z okolicznych wsi, podniesiono stopień organizacyjny szkoły na siedmioklasową. W budynku były tylko dwie sale lekcyjne, dlatego wynajęto pomieszczenia do nauki u państwa Jędrusików i Ptaszkowskich. Do szkoły uczęszczały dzieci z Królowej Górnej, Boguszy, części Mszalnicy a do klasy siódmej również z Królowej Polskiej. W roku 1956 utworzono filię szkoły podstawowej w Boguszy. W tym roku zaszły też znaczące zmiany w gronie nauczycielskim. Kierownikiem szkoły został młody, ambitny Stanisław Michalik z Ptaszkowej, który od zaraz czynił starania o poprawę bazy. Na murach dotychczasowego budynku w ciągu 2 lat dobudowano drewniane piętro. Szkoła miała 4 sale lekcyjne na parterze, kancelarię - pokój nauczycielski, magazyn na pomoce i dwa mieszkania dla nauczycieli na piętrze. Na owe czasy dla środowiska Królowej było to niemałe osiągnięcie. Nauka odbywała się na dwie zmiany, niektóre klasy były łączone ze względu na małą ilość dzieci. Szkoła była zbiorczą. Do kl.V dochodziły (pokonując drogę piechotą) dzieci z Boguszy. Liczba uczniów wzrastała, (w r.szk.56/57-73 uczn, w r.szk. 62/63 - 116 uczn.) W 1966/67 doszła kl. VIII i wtedy okazało się, że - przytoczę cytat z kroniki roku szkolnego 1965/66 "Warunki lokalowe mamy jednak trudne. Brak sal, nie mamy miejsca na pra-

cownie. Trzeba nam pomyśleć o powtórnej rozbudowie szkoły. Po odbytych zebraniach ludność zobowiązała się do czynów społecznych na rzecz rozbudowy szkoły.

15 sierpnia 1966r. przybyła komisja w składzie: ob. Kazimierz Węglarski - przewodniczący P.R.N., ob. Tadeusz Wysowski - inspektor szkolny, ob. inż. Edmund Królicki, która ustaliła zakres rozbudowy szkoły". Ileż to lat upłynęło do urzędywistnienia tych ustaleń? Ponowne spotkanie władz powiatowych, gminnych, partyjnych i sołtysa wsi z udziałem posła Ziemi Sądeckiej odbyło się w szkole 15.01.0967r. a celem były sprawy: elektryfikacja wsi, otwarcie kursu PKS i rozbudowa szkoły. W 1967r. zmieniona została nazwa wsi i od tej pory zaistniała Szkoła Podstawowa w Królowej Górnej. Kierownikiem został Pan Andrzej Tomasiak, który był tu do 1974r. i odszedł jako dyrektor - bowiem od 1972r. szkołami zarządzają dyrektorzy. Od wakacji 1971r. w szkole działało Szkolne Schronisko Młodzieżowe na szlaku Mogilno - Florynka.

Kolejne lata pracy szkoły szybko upływały, oświata przeżywała kolejne reformy a warunki lokalowe nie ulegały poprawie wprost przeciwnie, sypały się kominy, zimą woda zamarzała w klasach, postępowało zagrzybienie ścian, ciasnota utrudniała normalną pracę. W r.szk. 1980/81 do szkoły uczęszczało 172 dzieci. W tym roku P.I.P. z Krakowa stwierdziła, że stan budynku jest zły i zagraża bezpieczeństwu.. 8 czerwca 1981r. rada pedagogiczna podjęła stanowczą, ryzykowną decyzję o konieczności rozpoczęcia remontu i przystosowania budynku do potrzeb szkoły. Decyzję przesłano do Urzędu Gminy, a szkołę "ewakuowano" do wynajętych pomieszczeń w czterech budynkach na Krzyżówce. Od 1.09.1981 lekcje odbywały się w ciasnym zastępczych pomieszczeniach, nawet w suterrenach. Były to trudne lata, jednak dające nadzieje, że będzie lepiej. Władze

oświatowe i Gminy z wiadomych powodów "braku funduszy" nie przystąpiły zaraz do remontu. Dopiero w maju 1983r. rozpoczęto prace ziemne. Remont budynku przerodził się w długotrwałą budowę. Ogrom prac wykonywali mieszkańcy Królowej Górnej jak również niektórzy ojcowie z Boguszy. Nie szczędzili czasu, trudu, potu, ciągników, koni. Trudno uwierzyć, lecz nawet w okresie nasilonych prac polowych na prośbę dyrektora przychodzono do pracy przy szkole. Rodzice, dziadkowie, matki wykonali dużo prac trudnych, czasochłonnych, wykończeniowych. Wielką pomocą służyli szkole sołtys i członkowie koła ZSL. 16.02.1987r. w pierwszym dniu po feriiach zimowych uroczystym apelem z udziałem władz wojewódzkich i gminnych 195 dzieci rozpoczęło zajęcia w nowym budynku szkolnym. Było to wielkie wydarzenie w historii szkoły i naszej wsi. Szkoła miała teraz wystarczającą ilość sal lekcyjnych, pracownię techniczną, pomieszczenia na pomoce. Trwały przygotowania do nadania szkole imienia, która to uroczystość odbyła się 21.05.1988r. Akt nadania imienia i ustanowienia sztandaru wręczył dyrektorowi szkoły Kurator Oświaty Lechosław Mikształ. Sztandar ufundowały Zakłady Mechaniczne w Tarnowie, a przekazał go Dyrektor Zakładów Jerzy Maniawski. Tablicę poświęconą patronowi szkoły ufundowało koło ZSL w Królowej Górnej. Szkoła utrzymywała bliskie kontakty z ZM "Tarnów", które widziały naszą placówkę jako obiekt kolonijny i wypożyczynkowy. Dzięki zapobiegliwości Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, a szczególnie Panów Ryszarda Gonczowskiego i Edwarda Nowaka doprowadzono do partycypacji w rozbudowie II etapu szkoły tj. wzięła żywieniowego i sali gimnastycznej.

30 stycznia 1996r. Kurator Oświaty Jerzy Nalepka, Wójt Gminy Kazimierz Siedlarz i Przewodniczący Społecznego Komitetu

Rozbudowy Szkoły Ryszard Gonczowski dokonali otwarcia sali gimnastycznej. Warunki do nauki szkoła ma już dobre.

Pozostaje do zagospodarowania teren wokół szkoły, budowa boisk sportowych. Od 1992r. na czas wakacji budynek szkolny wynajmowany jest przez Politechnikę Krakowską na zakwaterowanie studentów odbywających praktyki.

Od tej pory pozyskiwane są środki na zakup pomocy, sprzętu, bieżące remonty, malowanie dachu, pomieszczeń, wzbogacanie księgozbioru bibliotecznego. Ważnym elementem funkcjonowania szkoły jest baza, warunki lokalowe i te dzięki wielu oddanym szkole ludziom zostały osiągnięte.

Szkoła w Królowej Górnej była zawsze prężnie działającą placówką. Grono pedagogiczne utożsamiało się ze swoją szkołą, podnosiło kwalifikacje, doskonaliło się na kursach i warsztatach, wiele godzin przepracowało społecznie z uczniami mając satysfakcję z ich osiągnięć. Chętni do pomocy byli i są rodzice. Absolwenci naszej szkoły prawie w 70% podejmowali naukę w szkołach średnich. Sześciu byłych uczniów szkoły obecnie uczy w niej. Uczniowie rozwijają swoje

zainteresowania uczestnicząc w zajęciach pozalekcyjnych i kołach zainteresowań: technicznym, recytatorskim, matematycznym, przyrodniczym, chórze i UKS. By zachęcić dzieci do rzetelniejszej pracy organizowane są konkursy: "Mistrz ortografii", nagrodą jest złote pióro, "Rachmistrz", "Konkurs znajomości lektur". Uczniowie klas VII i VIII brali udział w konkursach przedmiotowych, ekologicznych, wiedzy pożarniczej. Na szczeblu gminy zajmowali trzykrotnie pierwsze miejsca z matematyki, języka rosyjskiego, fizyki, techniki i jeden raz z biologii. W 1988r. uczeń naszej szkoły był wyróżniony na szczeblu wojewódzkim w konkursie z techniki a w 2000r. mieliśmy laureata Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Techniki. W tym roku również uczeń naszej szkoły zajął czwarte miejsce na powiatowych eliminacjach XXIII edycji "Młodzież zapobiega pożarom". W naszej szkole ukazała się pierwsza w gminie gazetka szkolna "Buzior", obecnie samorząd uczniowski wydaje gazetkę "Okienko". Dla uczniów, którzy z różnych powodów napotykają na trudności, prowadzone są zajęcia dydaktyczne - wyrównawcze. Wszystkie dzieci chętnie uczestniczą w innych formach zajęć, a są to: małe formy teatralne, zajęcia umuzykalniające, konkursy organizowane przez samorząd uczniowski. Szkoła bierze udział w imprezach sportowych na terenie gminy a znaczące osiągnięcia mają chłopcy szczególnie w biegach przełajo-

wych. Dowodem świadczącym o tym jak zaangażowane są dzieci i nauczyciele w działalność artystyczną są lokaty zajmowane w PAS Gminy Kamionka Wielka. W 1997 - III miejsce, 1998 - II, 1999 - I, w 2000 - II, w 2001 - I i w 2002 - I.

Uroczystości szkolne, rocznicowe, apele są na wysokim poziomie artystycznym. Dominującą uroczystością szkolną jest święto patronalne szkoły, które obchodzimy w drugi dzień Zielonych Świąt. Społeczność szkolna podąża ze sztandarem na mszę św. Uczniowie i grono przygotowują oprawę mszy. Następnie w szkole odbywają się



Szkoła w Królowej Górnej

popisy i prezentowany jest dorobek poszczególnych klas. Rozstrzygnięty jest również II etap konkursu "Wincenty Witos - patron szkoły". By poznać lepiej patrona szkoły organizowane są ogólnoszkolne wycieczki do Dwudniaków i Wierchosławic. Uczniowie naszej szkoły w dn. 9.09.1988r. uczestniczyli w uroczystości odsłonięcia pomnika W. Witosa w Tarnowie a 6.11.1996r. w równie podniosłej uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy W. Witosa w podziemiach Katedry Wawelskiej.

W pracy wychowawczej na przestrzeni lat wielką wagę przywiązywano do wychowania patriotycznego, kultywowania zwyczajów środowiska, poszanowania tradycji, służby drugiemu człowiekowi i wychowania przez pracę. Uczniowie działają w Samorządzie Uczniowskim, ZHP, Kole PCK. Wszystkie ważniejsze wydarzenia w środowisku nie obywały się bez udziału szkoły. W 1971r. wspólnie z mieszkańcami witaliśmy kwiatami pierwszy kurs autobusu PKS. W szkole odbywają się zebrania wiejskie, mieści się lokal wyborczy, niegdyś organizowane były "białe niedziele". Dzieci szkolne występują z programami dla środowiska z okazji rocznic 11.11, 3.05, Dnia Matki, Święta Ludowego, wystawiane są jasełka. Szkoła włączyła się w przygotowanie uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod nową świątynię. Chętnie przygotowaliśmy programy na akademie rocznicowe w gminie.

W 1998r. i 2001r. w szkole w Królowej Górnej odbyły się gminne dożynki. Członkowie koła PCK i harcerze pomagali przygotowywać opał na zimę, służyli pomocą przy pracach polowych pozostającym na gospodarstwach starszkom. Odwiedzali ich i składali życzenia świąteczne.

W naszej szkole zawsze ciepło przyjmowani są Babcie i Dziadkowie. Szczególny charakter ma obchodzony Dzień Seniora. Dzięki harcerzom do naszych parafian dociera Betlejemskie Światło Pokoju.

Szkoła organizuje apele, konkursy o tematyce ekologicznej. Dwa razy wiosną i jesienią sprzątamy nasze środowisko. Zapraszamy gości - prelegentów, by podkreślić wagę tego zagadnienia.

Organizowane są też spotkania z uczestnikami II wojny światowej i Sybirakami (rodzina Stanków). Zawsze miło przyjmujemy byłego ucznia naszej szkoły Brata Jana Mężyka misjonarza na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Szkoła kontynuuje tradycje i zwyczaje: wieczór andrzejkowy z wróżbami, konkurs kołęd i pastorałek, uroczysty apel wigilijny, konkurs szopek, konkurs stroików świątecznych, konkurs palm, konkurs pisanek, powitanie wiosny... Co

roku chłopcy biorą udział i zajmują pierwsze lokaty w przeglądzie grup kołędniczych. Dla strażaków z okazji ich święta przygotowywane są okolicznościowe występy. Uczniowie naszej szkoły w okresie jesiennym porządkują polemkowski cmentarz.

Zawsze społeczność naszej szkoły dużo pracowała na rzecz szkoły i środowiska. W latach 60 - 70 zasadzono ogromne ilości drzewek, pracowano w szkółkach leśnych. Współpracując z nadleśnictwem szkoła otrzymywała opał. Młodzież pracowała przy budowie drogi Nowy Sącz - Florynka. w roku szkolnym 67/68 odpracowano 30 roboczodniówek.

Największym wkładem była praca przy budowie szkoły, oczyszczono 12 000 cegieł, przepracowano 2621 godzin.

W roku szkolnym 99/00 w wyniku reformy nastąpiły zmiany. Szkoła nasza jest sześcioklasową, nie jest już zbiorczą. Część pomieszczeń zajmuje Publiczne Gimnazjum w Królowej Górnej. Wspólnie mamy salę gimnastyczną. Zmniejszyła się liczba uczniów - obecnie 80 uczniów i 15 dzieci w "0". Nowe zmiany przynosi rok 2002. Szkoła Podstawowa im. W. Witosa w Królowej Górnej wchodzi do Zespołu Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych w Królowej Górnej.

Maria Waclawiak
Dyrektor Szkoły

Dzieje wsi Bogusza

Bogusza była pierwotnie wsią prawa niemieckiego zamieszkałą przez polskich kmieci. Sama nazwa wsi zaświadcza o zasiedleniu tego obszaru przez ludność rolniczą pochodzenia polskiego. Zasiedlenie obszaru wsi nastąpiło w późnym średniowieczu w trakcie intensywnej kolonizacji ziemi sądeckiej. Pierwsza wzmianka o Boguszy w źródłach pisanych zachowała się z roku 1460. Wiemy, że już wtedy Bogusza należała do królewskich (dóbr królewskich) zwanej starostwem grybowskiem (tzw. niegrodomym), albo "dzierżawą grybowską". Podległość starostwu grybowskiemu trwała aż do 1785r. tj. do epoki zaboru austriackiego (w 1785r. władze austriackie dokonały konfiskaty majątku i likwidacji starostwa). Warto przypomnieć kolejnych "dzierżawców", czyli starostów grybowskich; w XV w. Bobowskich, Jeżowskich, Buczyńskich, potem Denhoffów, w latach 1730 - 1752 Tarkowskich, a 1752 - 1785 Wodzickich. We wspomnianym roku 1460 kmiecie polscy Boguszy otrzymali od starostwa prawo wyrębu lasów na południe od wsi i swobodnego wypasu trzód. W drugiej ćwierci XVI wieku większość polskich chłopów opuściła jednak tę wieś, a dzierżawca (starosta) grybowski Stanisław Pieniążek sprowadził w 1544r. nowych osadników pochodzenia wołoskiego i ruskiego. Wieś bez zmiany nazwy otrzymała prawo wołoskie. Wydany wtedy przez Pieniążka przywilej lokacyjny stwierdzał sprzedaż miejscowego sołectwa nowemu zasadzcy Iwanowi Radzowi za 30 grzywien polskiej miary (po 48 szerokich groszy za grzywnę). To zakupione sołectwo obejmowało łąn ziemi ornej, wolnej od opłat, posiadanej dziedzicznie, wraz z łąkami i pasieką oraz prawem do budowy młyna, karczmy i browaru. Sołtys co roku miał pobierać 1/6 danin i czynszów chłopskich, reszta należała do starostwa (w imieniu króla). Kmiecie - rolnicy, nie hodujący owiec, płacili co roku czynsz po 12gr. i dawali jeden popręg (na konia), a posiadacze owiec (pasterze) - dawali ponadto po 3 barany lub jagnięta od każdej setki w stadzie i po dwa sery wołoskie. Na utrzymanie dworu starosty wszyscy kmiecie dawali co roku po groszu tzw. "kuchennego", po 6 groszy "poboru wojennego" oraz co 20 wieprza w okresie kwitnienia buczyny. Komornikom - hodowcom bydła zabierano rocznie 60 groszy czynszu. W świetle wzmiankowanego przywileju dostrzegamy wieś o ludności mieszanej z wyraźną grupą nie wysiedlonych rolników - Polaków, jeszcze nie zasymilowanych przez napływowych hodowców bydła i pasterzy owiec. Przywilej 1544 r. był wielokrotnie potwierdzany przez królów Polski. Kon-

firmacje te wykazują trwałość posiadania sołectwa w ręku spadkobierców zasadzcy. I tak w 1616 r. zatwierdził ustrój wsi król Zygmunt III, a w 1670 r. król Michał Korybut ofiarował konfirmację sołtysom Mikołajowi Boguckiemu, Fedorowi Hałkowiczowi i Łazarzowi Kuziakowi. Według ilustracji z 1711r. sołectwo Boguszy mieli bracia Raczowie, (tj. potomkowie Radza); Franciszek, Jacek, Konrad, Paweł, Błażej, Leszek. Imiona sołtysów wykazują sku-



Cerkiew w Boguszy

teczną polonizację. Wpływy polskie w Boguszy notuje wiele źródeł nowożytnych. Zauważono, że mieszkańcy wsi posługiwali się w codziennym życiu językiem polskim, przejmowali chętnie z Sącza wzory ubrań pół-miejskich, zawierali związki małżeńskie z sąsiadami z wiosek polskich. W 1726 r. August II zatwierdził dobra tutejszych sołtysów Jaśka i Dymitra Radzów, Iwana Kuziaka i Fedora Bobuckiego, a w 1765 r. król Stanisław August uczynił to samo dla sołtysów Pietra Racza, Michała Hałkowicza i Grzegorza Kuziaka.

Później "wołoska" Bogusza nie była już dużą wsią. W 1581 r. obok łąnu sołtysiego wieś składała się z 9,5 łąnów kmiecych, a nad to mieszkało tu 4 zagrodników i komornik z bydłem. W 1690 r. obok sołectwa uprawiano tu 4 łąny, na których wyliczono 14 dymów, tj. gospodarstw chłopskich, a w 1696 r. okazało się, że mieszka tu jedynie 9 rodzin kmiecych. Od końca XVII w. działał tu młynarz zobowiązany do rocznego czynszu 10 zł. dla starostów grybowskich.

Po osiedleniu w Boguszy ludności "wołoskiej" w 1544 r. przybysze wyznania prawosławnego zostali podporządkowani parafii prawosławnej w Binczarowej (istniejącej od 1536 r.). Ten stan rzeczy potwierdziła ilustracja 1581 r.

Dopiero w 1627 r. wystawiono tu osobną unicką parafię św. Dymitra. Fundował ją sołtys z pomocą całej gromady. Pierwszym parochem był niejaki Bazyli, który zakupił łąnowe "poświętne", tj. beneficjum ziemskie dla parochii, uwolnione przez starostę Stanisława Lubomirskiego od opłat. Parochia była oczywiście dzie-

dziczna. W latach 1723-1743 wzm. jest Michał Bazylewicz, 1748-1764 Stefan Bazyłowski, od 1765 wymieniany z synem. W 1784 r. nastąpiła likwidacja osobnej parafii w Boguszy, a cerkiew św. Dymitra stała się filią parafii unickiej w Królowej Ruskiej. W 1780 r. w Boguszy nie było jeszcze ani szkoły, ani nauczyciela.

Drewniana cerkiew z dzwonnicy i cmentarzem, opisywana przez wizytacje w 1743, 1764, 1765 przetrwała do 1858 r. . Wtedy zbudowano obecnie istniejącą cerkiew drewnianą w stylu zwanym "schyłkowym" w architekturze sakralnej na łemkowszczyźnie, gdyż odznaczała się silnym nurtem latynizacji tj. upodobnienia bryły do kościołów rzymsko - katolickich.

Architektura cerkwi w Boguszy, choć należy do etapu schyłkowego (1858) ma pewne zachowane cechy tradycyjne budownictwa cerkwi łemkowskich. należy do nich: trójdzielność wnętrza: prostokątny babińiec, szersza i wyższa prostokątna nawa, węższe i niższe prostokątne prezbiterium zamknięte trójbocznie. W bryle widać również charakterystyczną trójdzielność; wysoka wieża pseudo - izbicowa konstrukcji słupowo - ramowej o pochyłych ścianach obejmująca w przyziemiu ściany babińca, nawa kryta dwuspadowym dachem z pozorną wieżyczką na sygnaturkę (rozcłonkowaną bogato o kształtach barokowych) i prezbiterium z takimże dachem i podobną wieżyczką.

Do elementów epigońskich tj. typowych dla XIX w. należą dachy dwuspadowe i stropy z fasetami we wnętrzach, duże symetrycznie rozmieszczone okna we wszystkich częściach świątyni.

Z wybitnych zabytków dotąd zachowanych w tej świątyni warto wymienić;

- 1) ikonostas z przełomu XVII i XVIII w. , z częściami starszymi z końca II połowy XVII w.
- 2) ołtarzyk Ostatniej Wieczerzy - styl małżowinowo-chrząstkowy, II ćwierć XVII w.
- 3) ołtarzyk boczny Matki Boskiej Opieki z 1726 r.

Najstarsze ikony, sprawione dla cerkwi w Boguszy po 1627 r. pochodzą z końca XV w.. Były importem z warsztatów malarzkich kręgu monastycznego na Rusi Czerwonej, obecnie są przechowywane w Ukraińskim Muzeum Narodowym we Lwowie. Przedstawiają świętych rycerzy Teodora i Dymitra.

Opracował;

doc. dr hab. Tadeusz M. Trajdos

I H PAN Warszawa

Pragnący zwiedzić kościół zgłaszają się na plebanii w Boguszy.

Mali Mszalniczanie we Francji

Kultura jest wspaniałą platformą do poznawania się, zrozumienia i przyjaźni między narodami. Przekonał się o tym Zespół Regionalny „Mali Mszalniczanie”, który przebywał z tygodniową wizytą we francuskiej miejscowości Lurcy-Levis. Zasadniczą część pobytu polskiego zespołu w tej miejscowości stanowił udział w „Tygodniu Folklorystycznym”, gdzie występowały także zespoły z Meksyku i Boliwii. W programie pobytu przewidziano spotkania z młodzieżą wielu szkół, występy w domu starców, spotkanie w starostwie w Moulins, występ w miejscowym kościele oraz zwiedzanie toru wyścigów samochodowych Ferrari. Chłopcy z polskiego zespołu rozegrali wiele meczów piłki nożnej z francuskimi kolegami. Polscy tancerze najbar-



"Mali Mszalniczanie w Lurcy-Levis"

bowiem wrażenie robi nie rozkładające się ciało Świętej wystawione w szklanej trumnie. Rozważaniu historii sprzed kilku wieków służyło spotkanie w zamku francuskich królów w Bourbon. Na festiwalu było wiele zespołów, ale „Mali Mszalni-

czanie” robili prawdziwą furorę, efektem czego były codzienne pochlebne artykuły ze zdjęciami w francuskiej prasie i relacje telewizyjne.

Polacy mieszkali w domach francuskich rodzin, mieli możliwość bliższego poznania warunków życia i pracy na francuskiej wsi.

Wyjazd do Francji był możliwy, dzięki pomocy samorządu wiejskiego i gminnego oraz Starostwa powiatowego w Nowym Sączu.

Dodajmy, że kilka tygodni wcześniej dzięki wsparciu finansowemu Inspektoratu PZU w Nowym „Mali Mszalniczanie”, gościli z krótką

wizytą na Ukrainie. Wzięli tam udział w konsekracji kościoła w Truskawcu, po czym wystąpili z koncertem w Domu Kultury im. Szewczenki.

(ko)

Mszalniczanie w Danii

19 już lat trwa współpraca Zespołu Regionalnego „Mszalniczanie” z duńskim zespołem DGI Himmerland. Efektem tej współpracy są spotkania organizowane co dwa lata na przemian: raz w Polsce, raz w Danii. Pierwszy wyjazd „Mszalniczan” do kraju Andersena miał miejsce w 1983 roku. W lipcu br zespół z Mszalnicy pojechał z kolejną tygodniową wizytą do swoich duńskich przyjaciół. Jak zawsze duńska publiczność ciepło przyjęła występy tancerzy z Mszalnicy, mimo że niektóre z nich odbywały się w strugach deszczu.

Poza tańcami zespół z Mszalnicy miał okazję z bliska obejrzeć duńskie porty, w Muzeum Morza Północnego „Nords museet” w Hirtshals latarnię morską w w Skagen, gdzie Morze Północne łączy się z Bałtykiem. Jednak hitem tegorocznego pobytu w Danii okazał się bardzo udany pobyt w parku zabaw

i rozrywki w Djurst Sommerland.

Dobrym zwyczajem spotkań „Mszalniczan” z zespołem DGI Himmer-



"Mszalniczanie" w Djurst Sommerland

land jest wzajemna nauka tańców, wspólne śpiewy i doskonała wspólna zabawa.

Wspomnieć należy także o całych godzinach spędzonych z duńskimi rodzinami. Jak zawsze, tak i teraz bariera językowa nie była żadną przeszkodą w porozumiewaniu się.

Polska młodzież dobrze posługiwała się językiem angielskim.

Od samego początku kontaktów tych zespołów podstawowymi celami współpracy było poznanie kraju partnera, jego zażytków i kultury oraz zawiązanie więzi między członkami tych zespołów. To wszystko miało wypełnić treść wzajemnie składanych wizyt. Dziś po prawie dwudziestu latach współpracy można powiedzieć, że cele te są w pełni realizowane, a wspólne spotkania tak w Danii jak i w Polsce

dostarczają ich uczestnikom wiele miłych doświadczeń, przeżyć i pozwalają lepiej zrozumieć wiele skomplikowanych dziedzin świata, w którym żyjemy. No cóż, podróże kształcą...

(ko)

ODPUST KU CZCI MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY W KAMIONCE WIELKIEJ 27.06.2002 oraz 30.06.2002

Niech Matka Boża Nieustającej Pomocy będzie wam przewodniczką na drogach nowego tysiąclecia! Niech nieustannie pomaga wam w pielgrzymowaniu do domu Ojca w niebie. Jan Paweł II - Sosnowiec VI pielgrzymka do Ojczyzny.

Odpust jest jednym z najważniejszych wydarzeń religijnych przeżywanych we wspólnocie parafialnej. Przepisy liturgiczne mówią, iż „najlepiej jest obchodzić uroczystość odpustu w sam dzień Tytułu lub Patrona kościoła” (Agenda Liturgiczna s. 439) Nawiązując zatem do przepisów i do odradzającego się starego obyczaju takiego świętowania, postanowiliśmy od bieżącego roku główną uroczystość ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy świętować w dniu, w którym wypada Jej wspomnienie, czyli w czwartek 27 czerwca.

Zaproszenie do świętowania zostało przyjęte przez parafian z pełną świadomością religijnego znaczenia tego dnia. Od rana uczestniczyli licznie w nabożeństwach, w czasie których słowo Boże głosił ks. mgr Roman Majoch, czciciel Matki Bożej, jeden ze współorganizatorów Pieszego Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę. Uroczystość główna zorganizowana w tym dniu o godz. 17.00 zgromadziła tak wielką liczbę wiernych, iż wielu musiało trwać na modlitwie przy wejściu do świątyni.

Tej Mszy świętej przewodniczył Biskup Tarnowski Wiktor Skworec, który jak sam wspominał, pragnął zagrościć w naszej wspólnotie parafialnej. Również parafianie z radością przybyli, aby modlitwą pod przewodnictwem Pasterza diecezji dziękować Bogu za dary i łaski, o które w czasie cotygodniowej nowenny śródowej proszą, za wstawiennictwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W homilii Pasterz diecezji przypomniał jakie są zadania wiernych, którzy stanowią żywą cząstkę Kościoła Chrystusowego.

Uroczystość stała się też okazją ukazania piękna liturgii sprawowanej w kościele parafialnym w Kamionce Wielkiej, w

której wszystkie zespoły i grupy miały swój udział. W procesji z darami niesiono do ołtarza:

1. Dziewiczy Zespół „Ziarenka” - kwiaty, jako symbol naszej wdzięczności wobec Boga oraz wszystkich, którzy nam towa-



rzyszą w pielgrzymce wiary do naszej Niebieskiej Ojczyzny.

2. Dzieci Pierwszokomunijne - Puszki z komunikantami, dar jednego z rodziców dziecka. Ponadto rodzice ufundowali podstawę pod świecę paschalną jako wyraz dziękczynienia za sakrament eucharystii.

3. Młodzież, która przyjęła sakrament



bierzmowania - obrusy ołtarzowe i ofiarę na odkurzac.

4. Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i Róż Różańcowych Ojców i Matek - ofiarę na potrzeby Seminarium Duchownego w wysokości 1500 zł oraz na Fundację Arcybiskupa Jerzego Ablewicza 1500 zł., by młodzież z rodzin naboższych mogła się uczyć, korzystając

z fundowanych przez nią stypendiów.

5. Przedstawiciele Rady Duszpasterskiej, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i Caritas - chleb i owoce - symbol wszelkich darów i prac dla naszego kościoła, który rozpoczęło odnawiać. Z okazji dzisiejszej uroczystości został zakupiony: chodnik, ornat z dalmatykami do uroczystości odpustowej, a rodzina P. Jana Bogdańskiego ufundowała antywłamaniowe drzwi od strony wejścia na chór.

6. Ministranci - chleb i wino, aby przemienione w Ciało i Krew Pana Jezusa umocniły nas do dobrego życia i dawania świadectwa Chrystusowi wszędzie tam, gdzie będziemy przebywać.

Pięknym świadectwem była duża liczba wiernych przystępujących do Komunii świętej.

Na zakończenie wzruszającej uroczystości, ks. Biskup powoli wychodząc z kościoła rozmawiał z wiernymi - dorosłymi i dziećmi, wysłuchał „przyspiewek” ludowych Zespołu Regionalnego „Skalnik”. W atmosferze ogólnego zadowolenia, przy wtórce orkiestry parafialnej udał się na plebanię, gdzie spotkał się z kapłanami pracującymi w naszym dekanacie.

Po dwu tygodniach parafianie z satysfakcją wysłuchali listu ks. Biskupa, w którym dziękuje im za piękną postawę, świadectwo żywej wiary i miłą, radosną atmosferę stworzoną w dniu odpustu parafialnego.

Dla wiernych, którzy nie mogli świętować w czwartek, dla gości z dalszych stron pozostawiono możliwość przeżywania odpustu w niedzielę po 27 czerwca. W tym dniu kazania głosił kapelan Jego świątobliwości, ks. Ryszard Piasecki, dyrektor tarnowskiego Radia Plus.

ODPUST KU CZCI ŚW.
BARTŁOMIEJA - 01.09.2002.

Postać św. Apostoła - Bartłomieja, od ponad 600 lat patrona naszej parafii, cieszy się wielką popularnością i jak zawsze tak i w bieżącym roku zgromadziła wielką rzeszę wiernych przy starym kościele parafialnym. Uroczysta suma, sprawowana tuż obok cmentarza ma szcze-

gólną wymowę. Przybywający zwykle odwiedzają groby bliskich, by później w ich imieniu i w łączności z nimi uwielbiać Boga za dar odkupienia. Hasłem tego Odpustu były słowa wypowiedziane do Bartłomieja przez Apostoła Filipa, zapisane w Ewangelii św. Jana „Chodź i zobacz”. Bartłomiej poszedł za Chrystusem i pozostał Mu wierny aż do męczeńskiej śmierci. Przyjmując uroczystość ku czci swego Patrona, uczymy się od niego takiej wierności Bogu, aby nasze człowieczeństwo stało się mocnym fundamentem świętości, do której każdy z nas jest powołany. Prawdy te przypominał kaznodzieja i przewodniczący liturgii, kiedyś wikariusz w naszej parafii, a obecnie proboszcz w Pa-

rafii M.B. Bolesnej w Nowym Sączu - ks. prałat Antoni Koterla.

Termin odpustu ku czci św. Bartłomieja został przesunięty ze względu na pielgrzymkę pieszą na Jasną Górę, w której uczestniczyło ponad 50 wiernych z parafii wraz z proboszczem i ks. katechetą. Warto zauważyć, że pielgrzymowanie jest bardzo popularne wśród naszych parafian. Chętnie nawiedzają miejsca święte, korzystają niemal z każdej okazji, aby wspólnie wyjechać, poznawać piękno świata i znaczenie różnych ważnych miejsc. Ostatnio odbyło się wiele pielgrzymek: do Kalwarii Zebrzydowskiej, do Matki Bożej Królowej Tatr, której sanktuarium znajduje się na Rusinowej Polanie, do Sanktuarium Mił-

sierdzia Bożego w Krakowie, na spotkanie z Ojcem świętym w czasie ostatniej wizyty w Ojczyźnie, do pustelni św. Brata Alberta w Zakopanem.

Wspominając uroczystości odpustowe warto podkreślić zaangażowanie wiernych działających w różnych zespołach, a także szczerą pomoc w pracach porządkowych, które wzorowo na pierwszy odpust przeprowadzili mieszkańcy Węgrzynówki, Krawcówki i Sapałówki, a na drugi mieszkańcy Trojanówki, Surmówki i Żakówki..

*Ks. Prałat Stanisław Ruchała
Proboszcz Parafii Kamionka Wielka
Foto: Archiwum Parafialne*

GMINNE DOŻYŃKI

8 września br w Mystkowie odbyły się kolejne Dożynki Gminy Kamionka Wielka. Całość rozpoczęło przejście korowodu dożynkowego spod Domu Ludowego do Kościoła Parafialnego w Mystkowie. Uroczystą Mszę Świętą Dożynkową z poświęceniem wieńców z wszystkich wsi gminy Kamionka Wielka celebrował Ks. Józef Głowa, Proboszcz Parafii Mystków. W wygłoszonej homilii celebrans nawiązał do głębokich myśli związanych z sensem i znaczeniem dożynkowych kłosów zboża i pracy na roli. Dalsza część uroczystości odbyła się w Domu Ludowym, gdzie pełniący rolę starostów dożynek Danuta Mółka z Mszalnicy i Tadeusz Bodziony z Mystkowa



wręczyli bochen chleba z tegorocznego zboża Gospodarzowi Gminy - Wójtowi Gminy Kamionka Wielka, Kazimierzowi Siedlarzowi. Po wystąpieniu Wójta Gminy i zaproszonych

gości (m.in. członka Zarządu Powiatu Nowosądeckiego Edwarda Paszka i Przewodniczącego Gminnego Koła PSL w Kamionce Wielkiej Edwarda Nowaka), nastąpiła część artystyczna. Publiczności bardzo przypadł do gustu występ zespołu „Małe Łącko”. Mocno oklaskiwano także miejscowy zespół „Mali Mystkowie”. W organizację dożynek włączyły się Rada Sołecka, OSP i Dom Ludowy w Mystkowie. Obsługę techniczną zabezpieczył GOK w Kamionce Wielkiej. Imprezę finansowo wsparli; firma Mariana Borkowskiego, Wincentego Górskiego, Zbigniewa Hebby, Artura Poreby i Józefa Pyzika.

(ko)

Sukcesy „Małych Mystkowień”

Dzieci 50-osobowego zespołu „Mali Mystkowień” dzięki intensywnej pracy pod bacznym okiem choreografa i muzyka pana Romana Gorycy przygotowały szeroki program tańców, przyśpiewek, melodii Lachów Sądeckich. Program ten w bieżącym roku był prezentowany 29 razy na głównych uroczystościach w rodzinnej wsi Mystków na „Lecie w Dolinie Kamionki”, na sesji wyjazdowej w Podegrodziu Radnych powiatu ziemskiego i Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Zabrzeży, na uroczystościach gminnych Piwnicznej, Łącka, Grybowa, na Watrze Łemkowskiej w Zdyni, na dożynkach: gminy Łukowica, powiatu Łańcut w Markowej, a także na „Drużbacze” w Podegrodziu.

Ponadto w sierpniu bieżącego roku zespół koncertował na imprezie międzynarodowej Euroregion bez granic Tatry w Krościenku oraz w dniu 5 września bieżącego roku w Kry-

nicy w ramach promocji nowosądeckiego powiatu ziemskiego na „12 Forum Ekonomicznym Polska-Wschód” koncertując przez 4 godziny dla licznej publiczności Krynicy i gości przyjeżdżających na Forum.

Wybrane pary dzieci witały premierów rządów: Polski, Ukrainy, Czech, Słowacji i Węgier wręczając im kosze kwiatów. Mozolny trud dzieci, choreografa i kierownictwa zespołu zaowocował sukcesami, które promują rodzinną wieś Mystków, naszą gminę Kamionkę Wielką i społeczność Lachowską.

Jeszcze w tym miesiącu Zespół będzie występował na Słowacji po drugiej stronie Tatr.

mgr Poreba Benedykt

Mystkowska Ochotnicza Straż Pożarna

W ostatnich dwóch latach mieszkańcy Mystkowa przeżywali podniosłe uroczystości, których autorami są druhowie z miejscowej OSP. W roku 2001 Mystkowska OSP obchodziła jubileusz 50-lecia swego istnienia otrzymując ufundowany przez Myskowiaków Sztandar, zaś w dniu 19 maja 2002r. w trakcie obchodów Gminnego Święta Strażackiego poświęcony został nowozakupiony samochód strażacki marki „Steyer” sfinansowany w 3/5 ze środków gminnych, w 1/5 z dotacji Oddziału PZU w Nowym Sączu i w 1/5 z datków mieszkańców Mystkowa. Mystkowska OSP posiada obecnie duży dorobek: ma nową, murowaną, funkcjonalną remizę strażacką z dwoma garażami, dwa samochody („Żuk”, „Steyer”) może nie najnowocześniejsze, ale sprawne oraz niezbędny sprzęt pierwszej potrzeby do gaszenia pożarów. W OSP jest zrzeszonych 48 czynnych strażaków, wyszkolonych, przygotowanych do niesienia pomocy na wypadek pożaru i innych klęsk żywiołowych. Zrzesza również 8 członków wspierających.

Mystków jest obecnie wsią w miarę zasobną, nowoczesną z dobrą infrastrukturą gospodarczą. Prawie 100% domów jest nowych, murowanych, zlokalizowanych w zabudowie przestrzennej głównie na pagórkach, w pięknej panoramie otaczających gór. Budynki mieszkalne wyposażone są w meble, urządzenia zmechanizowane oraz sprzęt gospodarstwa domowego. Wieś jest zelektryfikowana i zgazyfikowana, połączona drogą asfaltową z Nowym Sączem. Posiada komunikację miejską. Drogi łączące wieś z siedzibą Gminy w Kamionce Wielkiej oraz między przysiółkami w większości posiadają nawierzchnię trwałą, która jednak wymaga modernizacji. Prawie połowa rodzin zamieszkałych w Mystkowie posiada własny samochód, a praca w rolnictwie jest w większości zmechanizowana.

Tak jest dzisiaj w 2002r. a jak to było 51 lat temu? Godzi się przypomnieć by docenić trud i pracowitość mieszkańców naszej wsi. Stąd też choć w skrócie - by nie zapomnieć.

W roku 1950, zaledwie 5 lat po wojnie wieś nasza była wsią biedną, bo okupant nie oszczędzał jej mieszkańców, zaś po wojnie na chłopów nałożono obowiązkowe dostawy płodów rolnych płacąc marny grosz. We wsi były głównie drewniane budynki mieszkalne i gospodarcze. Murowana była tylko plebania, która stoi do dziś oraz podworski budynek szkoły podstawowej - kilka lat temu zburzony, z którego gruz przeznaczono na utwardzenie drogi na Wolę Wyżną. Nie było wówczas utwardzonych dróg, ani komu-

nikacji autobusowej z Nowym Sączem. Nie było wodociągów, światła elektrycznego, gazu i telefonów. Do Nowego Sącza jeżdżono furmankami konnymi po wyboistej drodze, bądź uczęszczano piechotą - w lecie często boso, a w zimie w drewniakach. Wodę noszono ze studni często zlokalizowanych w odległych potokach. Praca w gospodarstwach domowych i rolnictwie nie była zmechanizowana. Domy oświetlano lampą naftową bądź karbidówką, a w piecach i pod kuchnią palono drzewem. Dobrze, gdy było sucho, bo dawało ciepło. Nikt nie miał samochodu osobowego lub ciężarowego. We wsi był jeden rower, dwa radioodbiorniki i kilka z kryształkami na słuchawki. Nie było obiektów użyteczności publicznej, ani organizacji społecznych. Sołtys zebrania odbywał z reguły przy kościele po mszy, zaś młodzież spotykała się czasem w sobotę po pracy na potańcówkach w prywatnych domach jeśli na to pozwolili rodzice by pożartować, zaśpiewać no i znaleźć partnera na życie. Inne były to czasy, inne zwyczaje. Dzieci obowiązkowo pasły bydło śpiewając różnorakie piosenki i pieśni kościelne, nie rzadko przekrzykując się kto głośniejszy, kto ma szerszy repertuar, czytając książki i biada pastuchowi, gdy krowa opasła uprawę sąsiadowi. Drewniana zabudowa budynków, brak wodociągów były przyczyną częstych pożarów. W sąsiednich wsiach w Mszalnicy i w Cieniawie istniały już OSP. Młodzi Mystkowiacy podglądali, a nawet zazdrościli im tej organizacji strażackiej. Myśl zawiązania OSP nurtowała młodych Mystkowiaków i wtedy to w 1950r. za urzędowania sołtysa Jana Kachniarza wieś otrzymała ręczną pompę strażacką jako nagrodę za wywiązywanie się z obowiązkowych dostaw i należności podatkowych. Na zebraniu wiejskim pod koniec 1950r. zastępca sołtysa będący organistą grającym w kościele parafialnym w Mystkowie, nie żyjący już dziś Karol Poręba zawniósł by założyć OSP w Mystkowie. Nie trzeba było długo czekać. Szybko zgłosiło się jedenastu Mystkowiaków i zawiązało organizację strażacką. Byli to Poręba Karol - organista, Laskosz Kazimierz, Janus Stanisław, Poręba Antoni - „Banysiok”, Basiaga Michał, Laskosz Stanisław - „Francyk”, Poręba Michał - „Walcokowski”, Stanek Władysław, Laskosz Stanisław - „Wladecki”, Poręba Karol - „Podleściok”, Bochenek Stanisław - „Sobcyk”. Wyżej wymienieni wybrali tymczasowy zarząd w składzie: Laskosz Kazimierz - prezes, Janus Stanisław - naczelnik. Poręba Antoni - skarbnik, Basiaga Michał - sekretarz. Osobowość prawną OSP

uzyskała z początkiem 1951r. po zarejestrowaniu w Powiatowej Straży w Nowym Sączu.

Pierwsi członkowie, a także ich następcy za cel w całej późniejszej historii postanowili, że będzie to organizacja apolityczna, która nie tylko będzie gasić pożary, prowadzić prewencję by zapobiegać ich powstawaniu, pomagać poszkodowanym, wspierać się wzajemnie lecz wysuwać inicjatywy społeczne i przewodzić ich realizacji na rzecz wsi. Takie to ambitne założenia mieli nasi strażacy i realizują je do dziś. Twierdzą, że OSP w Mystkowie była i nadal jest przysłowiowymi drożdżkami w cieście inicjatyw społecznych.

W 1951r. strażacy mieli pompę, ale brakowało wozu. Poznawali więc własne drzewo, żelazo na wóz, który z kolei został wykonany przez kołodzieja Porębę Józefa z nad Paszyna. Wóz został okuty przez kowala Stanka Stanisława przy pomocy strażaków i w Święto Ludowe, a uroczystość ta datuje się otwarciem OSP w Mystkowie nie żyjący już proboszcz parafii ks. Jan Potoniec poświęcił tenże wóz i pompę ręczną, zaś uczestniczący w tej uroczystości kapitan Rechowicz Stanisław ówczesny komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu usankcjonował powołanie OSP. Uroczystość tą uświetniła Parafialna Orkiestra Dęta pod batutą Góry Józefa z licznym udziałem mieszkańców Mystkowa, Mszalnicy, Cieniawy. Rychło po tej dacie do OSP przystąpili nowi członkowie m.in. Cienieć Bolesław, Jasiński Marian, Góra Adam, Poręba Michał i inni. OSP miała wóz i pompę, którą przechowywano w pomieszczeniach gospodarczych Poręby Michała. W 1952r. wybudowano tymczasowy garaż z drzewa podarowanego przez Porębę Michała, które ścięli w lesie strażacy, zwieźli, przetarli na deski. Wszystkie prace wykonali w czynie społecznym.

W 1953r. strażacy z własnych funduszy zakupili 17 hełmów strażackich, a w kolejnych latach pasy, toporki bojowe, węże i inny najbardziej niezbędny sprzęt. Organista Poręba Karol zorganizował przy OSP zespół teatralny, który przez 30 lat wystawiał spektakle, a dochód z nich przeznaczano na fundusze OSP. Strażacy prowadzili bufety, organizowali zabawy w prywatnych domach przeznaczając z nich dochód na zakup sprzętu OSP. Pierwszy zbiornik przeciwpożarowy na wodę wybudowali strażacy w 1956 r.

(ciąg dalszy na stronie 12)

Historia Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego „SKALNIK” z Kamionki Wielkiej

W roku 1982 zrodziła się wśród młodzieży i działaczy kultury w Kamionce Wielkiej myśl o założeniu zespołu regionalnego, a byli to min. Andrzej Poremba, Marian Poręba, Wacław Surma. Zespół powstał przy dużej pomocy ówczesnego dyrektora WOK w Nowym Sączu Antoniego Malczaka i dyrektora GOK w Kamionce Wielkiej Kazimierza Ogorzałka. Siedzibą zespołu stał się Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej, gdzie rozpoczęły się cotygodniowe zajęcia z młodzieżą. Kierownikiem organizacyjnym wybrano Andrzeja Porembę, natomiast fachowy nadzór merytoryczny nad prężnie rozwijającym się zespołem powierzono nieżyjącemu już Rudolfowi Józefowskiemu, który pracował w WOK w Nowym Sączu na stanowisku instruktora ds. folkloru. Nazwę zespół przyjął od najwyższego wzniesienia w okolicy Skalnika. Rozpoczął się okres intensywnej pracy zespołu, montowanie kapeli, zbieranie tekstów i melodii ludowych od najstarszych mieszkańców wsi. Należy tu wspomnieć nieżyjącą już niestety Anielę Nowak, która przekazała zespołowi wiele przyśpiewek, melodii i tańców, jakie zapamiętała ze swojej młodości. Ze swoim programem zespół wystąpił po raz pierwszy na „IV Lecie w Dolinie Kamionki”. Przedstawiony program przypadł do gustu zarówno mieszkańcom jak i przybyłym gościom, co dodało otuchy członkom nowo powstałego zespołu. Staraniem GOK została opracowana dokumentacja naukowa dotycząca elementów strojów typowych dla regionu Kamionki Wielkiej. Autorem tego opracowania był Zdzisław Szewczyk z Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Później pierwsze komplety strojów wykonywane były przez Spółdzielnię im. S. Wyspiańskiego w Krakowie. Wartym podkreślenia jest fakt, że przy realizacji strojów ogromną pomoc udzielił zespołowi ówczesny Urząd Wojewódzki - Wydział Kultury i Sztuki w Nowym Sączu. Ponadto patronat nad zespołem objęła Nowosądecka Fabryka Maszyn Górniczych „NOWOMAG”, która również wspierała zespół pomocą. Zespół zaczął systematycznie występować we wszystkich uroczystościach gminnych i kościelnych. W dniach 14 - 17 listopada 1985 r. zespół brał udział w II Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie, gdzie zdobył wyróżnienie. Po rezygnacji z kierownictwa zespołu przez Andrzeja Porembę w 1986 r. funkcję tę przejęła nieżyjąca już obecnie pani Zofia Kurdziel. Pod jej kierownictwem we wrześniu 1986 r. zespół po-

jechał do Ostrowa Wielkopolskiego na Centralne Święto Młodości oraz wziął udział w Przeglądzie Górniczych Zespołów Pieśni i Tańca w Zabrzu zdobywając nagrodę. W 1989 roku zespół uczestniczył w Międzynarodowym Podlaskim Jarmarku Folkloru w Białej Podlaskiej. Na przełomie 1989/1990 roku kierownikiem zespołu przez kilka miesięcy był Władysław Malczak. W 1990 r. kierownikiem zespołu został Stefan Kociołek i jest nim do chwili obecnej. W tym też roku zespół zakwalifikował się do XXII Międzynarodowego Festiwalu Ziem Górskich w Zakopanem, gdzie otrzymał Liść Jesieni Tatrzańskiej. 7 czerwca 1992 r. zespół wystąpił w Tarnowie, gdzie zdobył główną nagrodę Pawie Pióro i Gliniany Dżban. Zaznaczyć należy, że 6 stycznia 1992 roku zespół został zaproszony przez Towarzystwo Miłośników Kamionki na Oplatek Noworoczny, który odbył się w Szkole Podstawowej Nr 2. „Skalnik” wystąpił na tej imprezie z koncertem kołęd i pastorałek. W tym to właśnie okresie zespół zyskał patronat Prezesa Firmy Konspol - Kazimierza Pazgana, a opiekunem została Małgorzata Poręba. Od tej pory zespół występuje również na uroczystościach organizowanych lub współorganizowanych przez „Konspol” np. na 700- lecie Nowego Sącza, w Rytrze, gdzie zespół został nagrany przez telewizję rosyjską, na Międzynarodowych Targach Górskich w Krynicy 8 listopada 1992 r., 16 kwietnia 1993 r. kapela zespołu „Skalnik” wzięła udział w pożegnaniu ambasadora USA w Krakowie. Ważnym wydarzeniem dla zespołu „Skalnik” był Jubileusz X - lecia istnienia. Impreza ta została zorganizowana w dniu 28 listopada 1992 roku, na którą przybyli zaproszeni goście, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu. Na jubileuszu zespołu wystąpił Dziecięcy Zespół Regionalny „Mały Skalnik”. 1 czerwca 1993 roku zespół wyjechał do Warszawy, gdzie wystąpił w Centrum Zdrowia Dziecka za sprawą Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Zarządzie Regionalnym PCK w Nowym Sączu. Natomiast w dniach 6, 7 sierpnia 1993 roku „Skalnik” wyjechał do Słowacji na Dni Kultury Polskiej, które odbyły się w Starej Lubovni. W międzyczasie zespół występował na imprezach zorganizowanych przez Konspol np. Losowanie nagrody „Wybór zdrowej żywności”, gdzie program został nagrany przez TVP. W czerwcu 1995r „Skalnik” wziął udział w „I Karpackiej Biesiadzie Ludowej -PODKÓWECZKA”, gdzie otrzymał

wyróżnienie. Kierownik artystyczny a zarazem instruktor Rudolf Józefowski pracował z tym zespołem do lipca 1995r. W lipcu 1995 roku kierownik artystyczny Rudolf Józefowski rezygnuje z pracy w GOK, a instruktorem zostaje Józef Trojan, który był związany ze „Skalnikiem” od jego założenia jako muzyk. Staraniem GOK w 1997 roku „Skalnik” został zaproszony do nagrania programu dla TVP 2 - Oddział we Wrocławiu. Nagranie to po raz pierwszy wyemitowane zostało w programie „Folkowe nuty”, a później wielokrotnie przez różne stacje telewizyjne. 19.06. 1999r. zespół „Skalnik” wspólnie z innymi zespołami Sądeckimi brał udział w powiataniu Ojca Świętego w Starym Sączu, jak również w Mszy Świętej i Kanonizacji Świętej Kingi na starosądeckich Błoniach. Później zespoły te nagrały płytę „Życzymy, życzymy”, którą wręczyła Papieżowi delegacja tychże zespołów (w tym także delegacja zespołu „Skalnik”) w dniach 3 i 4 listopada 1999 r, podczas pobytu w Watykanie. W lipcu 2001 roku dzięki staraniom Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu zespół „Skalnik” nagrał płytę CD pt. „Na muzyce”, gdzie został utrwalony i udokumentowany 20 letni dorobek zespołu. W styczniu 2002 roku grupa kołędnicza z zespołu „Skalnik” zdobyła I miejsce i nagrodę na Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kołędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej. W lipcu 2002 r. zespół wziął udział w Festiwalu Górali Polskich w Żywcu, z nowym programem „Przyjście kołędników do gospodarza”, gdzie zdobył I miejsce i nagrodę Złote Żywieckie Serce, a zarazem został zakwalifikowany na Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Tam też zespół wyśpiewał i wytańczył sobie III miejsce i Brązową Ciupagę. Te dwa ostatnie sukcesy są największym osiągnięciem zespołu, ale zarazem plonem 20-letniej pracy artystycznej. Przez minione 20 lat istnienia zespołu przez jego szeregi przewinęło się około 150 tancerzy. Niektórzy odchodzili i ponownie wracali. W zespole zapoznawali się a następnie zawierali związki małżeńskie. Z przykrością należy stwierdzić, że w omawianym okresie na wieczny spoczynek odeszli: były kierownik artystyczny Rudolf Józefowski, Zofia Kurdziel oraz Julian Nowak - skrzypek prymista. Przedstawiona historia Zespołu „Skalnik” ujmuje tylko najważniejsze wydarzenia i sukcesy z 20 - letniej działalności zespołu.

(dokończenie na stronie 12)

Mystkowska Ochotnicza Straż Pożarna

(dokończenie ze str. 10)

Historia OSP jest szczegółowo opisana w Kronice datującej się od roku 1950 po dzień dzisiejszy. Z kroniki tej wynika, że osiągnięcia w 51-ciojednoletnim istnieniu OSP w Mystkowie są ogromne.

Mieliśmy w Mystkowie szczęście, że do OSP garnęli się najlepsi, mieliśmy szczęście do wyboru właściwych osób do piastowania funkcji w kolejnych Zarządach OSP co pozwoliło na właściwą organizację działań i realizację zadań. Otrzymaliśmy niezbędną pomoc ze strony ówczesnych i obecnych władz samorządowych i wykonawczych Gminy Kamionka Wielka (Naczelnika Bocheńskiej Janiny i Obecnego wójta mgr Siedlarz Kazimierza). Wysokie było zaangażowanie członków straży, sołtysa i radnych wsi Mystków.

Kolejnym Zarządem OSP przewodniczyli od 1952r. Bochenek Stanisław, od 1960r. Poręba Władysław - sołtys wsi, od 1976r. Janus Wojciech, a od 1996r. Janus Józef.

Członkowie OSP od zarania zawiązania tej organizacji odznaczali się wysokim zaangażowaniem na rzecz zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz byli inicjatorami i przewodzili komitetom społecznym wybieranym przez mieszkańców wsi do realizacji licznych zadań realizowanych czynem społecznym. Najważniejsze z tych zadań to: budowa Domu Ludowego w latach 1956-58, którą realizował Komitet Społeczny w składzie Poręba Karol, Basiaga Piotr, Laskosz Kazimierz, Bochenek

Józef, Basiaga Stanisław - sołtys wsi oraz Góra Józef, który budynek ten zaprojektował, wykonał fundamenty z kamienia i kierował pracami budowlanymi, odzyskanie upaństwowionego lasu w Mystkowie dla miejscowej Spółki Leśnej w 1956r. - w delegacji do Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa w Warszawie uczestniczyli Basiaga Stanisław, Basiaga Piotr, Cienieć Bolesław i Filipowicz Edward, budowa pierwszej małej remizy OSP w latach 1951-61 wykonana w całości w czynnie społecznym przez strażaków przy pomocy Góry Józefa - w budynku tym obecnie mieści się Biblioteka Publiczna, elektryfikacja wsi w latach 1961-63 zrealizowana przez Komitet Społeczny z udziałem Poręby Karola, Laskosza Kazimierza, Basiagi Piotra, budowa Szkoły Podstawowej w latach 1963-66 - Społecznemu Komitetowi przewodniczył Gieniec Bolesław, a budowę prowadził Poręba Władysław, budowa drogi pod Mystków, wodociągów, drogi przez Kunów realizowanych w czynnie społecznym przez Komitet, któremu przewodniczył Poręba Władysław - sołtys wsi, gazyfikacja wsi: Mystków, Mszalnica w latach 1983-88 realizowana w czynnie społecznym przez Komitet, któremu przewodniczył Poręba Władysław, a skarbnikiem tegoż Komitetu i Gminnego Komitetu Gazyfikacji był Poręba Benedykt. W składzie Komitetu działali również mieszkańcy Mszalnicy Kielbasa Stanisław, Ligęza Jan, budowa nowej remizy OSP rozpoczęta w 1984r. a zakończona w 1994r. prowadzona przez Społeczny Komitet Budowy, któremu przewodniczył Janus Wojciech. Budynek został wzniesiony z materiałów zakupionych ze środków

sfinansowanych przez Urząd Gminy Kamionka Wielka oraz z dotacji otrzymanej z Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu na modernizację Domu Ludowego. Prace związane z wykonaniem tynków wewnętrznych, zewnętrznych, wylewek, posadzek, flizowania i malowania zostały wykonane przez strażaków w czynnie społecznym. Powyższe dane faktograficzne dokonają OSP w Mystkowie potwierdzają celowość założenia i istnienia tej formy organizacji społecznej jaką jest OSP, która inicjowała, przewodziła i integrowała społeczność wsi do przebudowy infrastruktury gospodarczej, przez co polepszone byt mieszkańców i nadążając za postępem. Należy się podziękowanie założycielom mystkowskiej OSP, całej braci strażackiej za twórczą myśl i wysiłek w realizacji ochrony przeciw ożarowej i przedsięwzięć na rzecz rozwoju wsi. Zarazem zauważyć należy jak wiele można zdziałać wspólnym wysiłkiem w działalności społecznej, właściwie zorganizowanej i prowadzonej z determinacją. OSP mystkowską czekają kolejne wyzwania, a najbliższe zadanie to budowa obiektów gimnazjum w Mystkowie, w którego nowopowołanym Komitecie Społecznym przewodzą strażacy.

Mystkowską organizacją strażacką przyjęła się w społeczeństwie Mystkowa, swymi działaniami została zaakceptowana przez mieszkańców i zaślubiła sobie na szacunek.

mgr Poręba Benedykt - wiceprezes Zarządu OSP Mystków

Historia Zespołu Pieśni i Tańca "SKALNIK" z Kamionki Wielkiej

(dokończenie ze str. 11)

Nie sposób bowiem przytoczyć tu wszystkie imprezy, występy, konkursy i wydarzenia, jakie były udziałem zespołu. Niemniej te przytoczone fakty świadczą o znakomitych efektach pracy ludzi rozmiłowanych w kulturze ludowej. Każdy odniesiony przez zespół sukces był największą zachętą i motywacją do dalszej działalności, dodawał otuchy i wyrabiał doświadczenie wśród młodych tancerzy z Kamionki.

Kierownictwo zespołu wyraża wdzięczność byłemu Wydziałowi Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim, Małopolskiemu Centrum Kultury „Sokół”, Starostwu Powiatowemu, Zarządowi Gminy, Radzie Gminy, Wójtowi oraz Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Kamionce Wielkiej za zrozumienie i życzliwe podejście do potrzeb zespołu. Słowa podziękowania zespół kieruje również do Prezesa Firmy „Konspol” Kazimierza Pazgana a także do grona sympatyków zespołu oraz

do byłych kierowników.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim członkom zespołu „Skalnik”, którzy poświęcając swój wolny czas promują kulturę ludową oraz promują gminę Kamionka Wielka.

Kierownictwo Zespołu



Czy możemy skorzystać z dofinansowania z SAPARD-u.

Z dniem 17.02.2002 r. ruszył akcesyjny program na rzecz rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich SAPARD, z którego pomoc można uzyskać na przedsięwzięcie w zakresie:

- przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych oraz rybnych,
- inwestycje w gospodarstwach rolnych,
- rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich.

Są to trzy pierwsze działania z zaakceptowanego decyzją Komisji Europejskiej z dnia 18 października 2002 r. Programu Operacyjnego SAPARD dla Polski.

Środki finansowe na działanie mają zostać uruchomione pod koniec roku. Dużym zainteresowaniem cieszy się przedsięwzięcie w zakresie inwestycji w gospodarstwach rolnych w ramach którego rolnicy mogą uzyskać pomoc finansową na restrukturyzację i modernizację gospodarstw rolnych o kierunkach: produkcja mleka, produkcja bydła rzeźnego, drobiu (brojlery), trzody, owiec, oraz na wszelkiego rodzaju działalność w ramach zwiększenia różnorodności produkcji gospodarstw rol-

nych. Rolnik występujący z wnioskiem o przyznanie pomocy w ramach programu SAPARD musi być właścicielem gospodarstwa rolnego lub jego dzierżawcą, posiadać kwalifikacje rolnicze, wiek rolnika - mniej niż 50 lat w dniu składania wniosku o pomoc, a także posiadać środki finansowe na przeprowadzenie planowanej inwestycji. Warunkiem uzyskania pomocy finansowej jest: sporządzenie wniosku, biznesplanu, zebranie wymaganej dokumentacji, uzyskanie pozytywnej opinii o planowanym przedsięwzięciu. Musi zrealizować inwestycję zgodnie z wymogami zawartymi w programie operacyjnym SAPARD, uzyskać pozytywną końcową opinię w protokole odbioru inwestycji o czym rolnik będzie powiadomiony listownie i zaproszony na podpisanie umowy inwestycyjnej do oddziału terenowego AR i MR. Można rozpocząć inwestycję lecz roboty rozpoczęte przed tym momentem nie będą honorowane w refundacji. Po zakończeniu inwestycji (dla I i II transzy środków z SAPARD-u to jest 31.07.2003 r.) w ciągu 10 dni rolnik składa w Wojewódzkim oddziale AR i MR wnioszek

o płatności zainwestowanych pieniędzy (najpóźniej do 10.08.2003 r.). Musi też dostarczyć zapłacone faktury VAT za materiały, wyposażenie i robociznę (ale nie własną lecz najętych firm).

Po otrzymaniu wniosku Agencja wysyła do rolnika kontrolę i gdy wszystko jest w porządku, oddział Agencji kontaktuje się z centralą w Warszawie i w ciągu 3 miesięcy dokonany zostaje przelew z sapardowskich pieniędzy na odrębne konto rolnika. Jak widać są to trudne pieniądze do wzięcia, sam rolnik ma małe szansę do wypełnienia i skompletowania pełnej dokumentacji, dlatego też sporządzanie wniosków i biznesplanów jak również uzyskanie szczegółowej informacji o warunkach ubiegania się o pomoc finansową udziela ją pracownicy MODR Oddział w Nawojowej tel. 445-70-36, 445-70-39, 445-72-76.

B. Kmak

W oparciu o artykuł
mgr inż. Rozalii Niedośpiął
z IR - Nawojowa

"Gminne Wieści" sponsorują:

FIRMA
LEGBUD

MIECZYŚLAW I ZDYSŁAWA LEGUTKO
Kamionka Wielka 391 tel. 0-600-394-513

WYKONUJE W PEŁNYM ZAKRESIE:
ROBOTY REMONTOWO-BUDOWLANE
INSTALACJE WOD-KAN i C.O.
USŁUGI ŚLUSARSKIE I MALARSKIE

ZAPRASZA:
Do Baru "Legbud" w Kamionce Wielkiej

NOMICO ®

Poligrafia
Kamionka Wielka 512
tel. +48 18 445 67 77
fax: +48 18 445 67 21

Darowizna

Producent blach dachowych, Przedsiębiorstwo „Trans-Blach” z Limanowej, Oddział w Nowym Sączu, ul. Nawojowska 110, przekazał nieodpłatnie blachę na pokrycie 10 wiat przystanków autobusowych na terenie gminy Kamionka Wielka. Wymiana pokrycia i remont wiat odbywa się sukcesywnie na koszt samorządu gminnego. Jak widać na zdjęciu, odnawiane przystanki prezentują się okazale, co jest dowodem dobrej jakości reklamowanych w ten sposób pokryć dachowych
Piotr Witek



Przystanek w Mszalnicy

Popis recytatorów

Dnia 12 czerwca 2002 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej po raz XII odbył się Gminny Konkurs Recytatorski. W konkursie wzięło udział 28 wykonawców recytacji prozy i poezji z placówek oświatych z terenu naszej Gminy. Konkurs odbył się w 3 kategoriach wiekowych. W kategorii klas I - III najlepszymi recytatorami zostali: Anna Nowak ze SP w Królowej Polskiej - I miejsce, Łukasz Poręba ze SP w Boguszy - II miejsce, Patrycja Głowczyk ze SP w Mszalnicy - III miejsce. W kategorii klas IV - VI nagrodzeni zostali następujący wykonawcy:



Marta Bodziony ze SP w Boguszy - I miejsce, Marek Kapłon ze SP w Jamnicy - II miejsce, Beata Kocemba ze SP Nr 1 w Kamionce Wielkiej i Joanna Kiełbasa ze SP w Mszalnicy - III miejsce. W kategorii gimnazjum najlepiej recytowali: Adam Waclawiak z GP w Królowej Górnej - I miejsce, Paulina Bomba z GP w Kamionce Wielkiej - II miejsce, Jolanta Zaczek z GP w Królowej Górnej - III miejsce.

Najlepsi wykonawcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

(gm)

20-lecie „Skalnika”



Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Skalnik” działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce Wielkiej obchodził 14.09.2002 roku Jubileusz 20 - lecia swojej działalności.

Swoją urodzinową uroczystość zespół rozpoczął Mszą Świętą celebrowaną przez księży tutejszej parafii. Po odbytej Mszy świętej zespół wraz zaproszonymi gośćmi i przyjaciółmi przeszedł do Gimnazjum Publicznego gdzie odbyła się dalsza część imprezy. Na uroczysty Jubileusz przybyli: Członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego Edward Paszek, wicedyrektor Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” Małgorzata Kalarus i Benedykt Kafel, wódczarze gminy - Przewodniczący Rady Gminy Zenon Kruczek, Wójt Gminy Kazimierz Siedlarz i Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Kazimierz Ogorzałek. Po przywitaniu gości i wręczeniu upominków a także przedstawieniu 20 - letniej historii zespołu wystąpił „Skalnik” ze swoim galowym programem, w którym zaprezentował żywiołowe polki, spokojne i dostojne walce, widowisko-

wego ogrodnika, krzyżoka i krakowicka oraz piosenki i przyśpiewki, które wzbudziły podziw wśród zaproszonych gości. Po występie „Skalnika” z gratulacjami, życzeniami, upominkami pospieszyli wymienieni wyżej goście. Podkreślali oni wielkie dokonania artystyczne zespołu-jubilata, zwłaszcza osiągnięte w bieżącym roku.

(Grażyna Michalik)



Przednia myśl:

Żeby z własnej woli i dobrowolnie pochwalić cudzą zaletę, trzeba mieć też własną.

Arthur Schopenhauer

Humor

PIES

Jeden urlopowicz do drugiego:

-Pan ma wspaniałego psa! Widzę, jak wiernie pilnuje pańskiego ubrania na plaży.

-Tak rzeczywiście. Szkoda tylko, że to nie mój pies, bo już od godziny chce się ubrać-, a on mi nie daje...

UBEZPIECZENIE

Dwaj rolnicy wychodzą z PZU.

-Ja ubezpieczyłem się od ognia- mówi jeden - A pan?

-Ja od gradobicia.

-Coś podobnego! A w jaki sposób zamierza pan spowodować gradobicie?

SĄDECKI DZIEŃ KULTURY



Odnznakę „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymują: Andrzej Poręba i Józef Kalisz

znaką „Zasłużony Działacz Kultury” znaleźli się twórcy kultury z naszej gminy: Zofia Kociłek, Józef Kalisz i Andrzej Poręba. Spotkanie to było znakomitą okazją do za-

Dęta z Mystkowa, Mały Skalnik, Skalnik, Kamionczanki, oraz laureaci PAS-2002. Oczywiście ramy czasowe imprezy nie pozwalały pokazać wszystkich zespołów z naszej gminy, a i te występujące pokazały jedynie krótkie fragmenty swoich programów. Także w klasie obok sali gimnastycznej zorganizowano wystawę dorobku twórców z terenu naszej gminy. Były tam rzeźby Jana Świerczka z Kamionki Wielkiej, Marian Kiebasay i

1 czerwca 2002r w sali gimnastycznej Gimnazjum w Kamionce Wielkiej Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu i Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej zorganizowały SĄDECKI DZIEŃ KULTURY. Dobrą tradycją stało się organizowanie tego dorocznego święta kultury w różnych gminach powiatu nowosądeckiego. Na spotkanie zaproszeni zostali najbardziej zasłużeni dla kultury twórcy z terenu powiatu nowosądeckiego. Zostali oni uhonorowani odznakami „Zasłużony Działacz Kultury” oraz Nagrodami Starosty Nowosądeckiego, które wręczył osobiście Jan Golonka Starosta Nowosądecki. Wśród odznaczonych od-



prezentowania dorobku kulturalnego gminy Kamionka Wielka, stynącej z wielu osiągnięć kulturalnych, co wielokrotnie podkreślały zarówno władze powiatowe i gminne jak również przybyli goście. Dla nich to wystąpiły zespoły: Orkiestra

Józefa Ogórka z Jamnicy oraz Stanisława Kunickiego z Nowego Sącza. Wspaniałe hafty prezentowały Władysława Janus z Mystkowa i Maria Doszna z Królowej Górnej. Wystawę okraszały okazałe obrazy Ewy i Roberta Ruminów z Jamnicy. Po części oficjalnej odbyło się ognisko (na końcu wsi) połączone z muzykowaniem kapeli zespołu „Skalnik”.

(ko)

XXIII LATO W DOLINIE KAMIONKI

7 lipca 2002r odbyła się po raz 23 doroczna impreza naszej gminy „Lato w Dolinie Kamionki”. To największe w całorocznej działalności kulturalnej wydarzenie posiada już swoją tradycję i stanowi dobrą okazję do promocji kulturalnych osiągnięć gminy. Oficjalnego otwarcia tego-



rocznej imprezy dokonał Przewodniczący Rady Gminy w Kamionce Wielkiej mgr inż. Zenon Kruczek. Część artystyczną poprzedziły mecze piłki nożnej o puchar Wójty Gminy Kamionka Wielka. Spore zainteresowanie publiczności wzbudził pokaz użycia sprzętu ratownictwa drogowego zademonstrowany przez strażaków z Mszalnicy i Mystkowa.

Niestety, część artystyczna rozpoczęła się w strugach deszczu. Na scenie w Kamionce Małej wystąpili laureaci Prezentacji Artystycznych Szkół-PAS'2002: Klaudia Piekarcz i Paulina Kruczek z Gimnazjum w Mystkowie (taniec towarzyski),

Małgorzata Poręba ze SP w Królowej Górnej (śpiew solowy) i kabaret z tej



samej szkoły. Jak zawsze, tak i tym razem melomanów zachwycała Orkiestra Dęta z Mystkowa, dyrygowana przez Józefa Kalisza, a jako następni wystąpili „Mali Mystkowianie”. Mimo kapryśnej pogody imprezę w Kamionce Małej swoją obecnością zaszczylił Starosta Nowosądecki Jan Golonka, który wręczył nagrody i dyplomy laureatom tegorocznej „Druzbac-

ki” w Podegrodziu, oraz uroczystie wręczył płytę CD „matkę” Zespołowi Śpiewaczemu „Kamionczanki”, czekającemu w kolejce na występ. Kolejnym zespołem tańczącym na estradzie tegorocznego „Lata...” był Zespół Regionalny „Mszalniczanie” i „Mały Skalnik” (ten ostatni trzy godziny wcześniej występował w Stróżach). Z kolei w brawurowych tańcach pokazał się nam zespół „Barwograj” z Ukrainy. Zespół ten po występie został zaproszony przez „Mały Skalnik” na przyjazne spotkanie w sali GOK. Na zakończenie występów zaśpiewali „Podegrodzcy chłopcy” z GOK w Podegrodziu. Imprezę zakończyła zabawa ludowa.

(ko)



Festiwalowe sukcesy „SKALNIKA”



Wręczenie "Złotego Serca Żywieckiego

Grojecem" tancerze z Kamionki przedstawili obrzęd „Przyjście kołędników do gospodarza”. Jak podaje tradycja w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia - Świętego Szczepana przychodzą kołędnicy do domu gospodarza z kołędą. Składają życzenia świąteczne, śpiewają kołędy, po czym proszą gospodarza o pozwolenie na zabawę. W popisach tanecznych biorą udział kołędnicy i domownicy, zarówno młodzi jak i starostowie. Pod koniec zabawy tancerze dziękują gospodarzowi za gościnę i zabawę, po czym wychodzą. Ten obrzęd przedstawiony w autentycznym kształcie zyskał zarówno sympatię Jury jak też widowni żywieckiego festiwalu.



Starościny i Družba



Po wręczeniu "Brązowej Ciupagi" w Zakopanem

Zespół Regionalny Pieśni i Tańca Ludowego „SKALNIK” otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w XXIII Festiwalu Górali Polskich w Żywcu. W konkursowe szranki stanęły 22 zespoły, w tym wiele renomowanych i posiadających kilkudziesięcioletnią tradycję (*Śwami* z Nowego Targu, *Pieniny* z Krościenka, *Istebna* z Istebnej, *Limanowianie*, *Koniaków* i in.). „Skalnik” jako jeden z niewielu, na festiwal do Żywca pojechał po raz pierwszy. Nie sposób opisać ile pracy pochłonęły przygotowania zespołu z Kamionki. Trzeba jednak podkreślić, że przygotowania te dotyczyły zarówno dobrania programu z obrzędem do wymogów regulaminowych festiwalu, ale także opracowania muzycznego, doboru tańców, jak również wykonania dekoracji i skompletowania rekwizytów. Na deskach amfiteatru „Pod

Efektom tego było przyznanie „Skalnikowi” I miejsca i „Złotego Serca Żywieckiego”. Życzliwość dla tancerzy z Kamionki była w Żywcu widoczna na każdym kroku. Zespół zrobił tam prawdziwą furorę i został zaproszony jako pierwszy do udziału w koncercie finałowym, rejestrowanym przez TVP3. Kolejną nagrodą zdobył przez „Skalnik” w Żywcu było zakwalifikowanie się na Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Przed zespołem pojawiła się radość, ale zarazem mozolna praca i pośpiech w przygotowaniach do zakopiańskiego festiwalu.

Wyjazd na tygodniowy XXXIV Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem, poprzedziły gorączkowe starania kierownictwa zespołu o zwolnienie z pracy muzyków i tancerzy. Nie jest to łatwe w dzisiejszych cza-

sach i tylko dzięki dobrej woli wielu osób udało się te przeszkody pokonać. Pobyt na festiwalu dostarczył tancerzom niezapomnianych wrażeń. Trudno będzie zapomnieć rozpoczynającą festiwal Mszę Św. z kazaniem mówionym gwarą przez księdza Władysława Żązła, kapelana Związku Podhalań, barwny korowód, koncert inauguracyjny, koncerty konkursowe i wreszcie ogłoszenie wyników - to wszystko dostarczyło wszystkim tancerzom wiele emocji i kolejnych doświadczeń. Niestety, festiwal rozpoczął się w atmosferze skandalu i tak też się skończył. Nie zdarzyło się bowiem nigdy w historii tej imprezy, by laureat odmówił przyjęcia bądź co bądź „Srebrnej Ciupagi” (jak to zrobili Chorwaci w tym roku). Temat był mocno nagłośniony przez media, toteż nie ma potrzeby jego rozwijania. Dla „Skalnika” jednak pobyt na tym festiwalu, to kolejny sukces, bo zdobycie III miejsca i Brązowej Ciupagi, a także potwierdzenie, że wygranie festiwalu w Żywcu nie było dziełem przypadku, ale zasłużoną nagrodą za ciężką, wieloletnią pracę. Sukcesy tancerzy z Kamionki znalazły szerokie odbicie w mediach zarówno lokalnych, jak też ogólnopolskich.

Zdobyte przez zespół „Skalnik” wymienione wyżej festiwalowe trofea stanowią najlepszy prezent, jaki sobie zespół zafundował na 20 -lecie istnienia i działalności artystycznej.

Kazimierz Ogorzałek

GMINNE WIĘŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka

Redakcja, skład i łamanie: Zespół GOK, tel/fax 0-18) 445-60-29

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki

Zdjęcia - M. Bieszczad, K. Ogorzałek Druk: NOMICO, Kamionka Wielka

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.